

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/156115,Marcin-Bukala-Mieczyslaw-Rokitowski-ofiara-stanu-wojennego-z-Przemysla.html>

19.04.2024, 19:59

## Marcin Bukała: Mieczysław Rokitowski - ofiara stanu wojennego z Przemyśla

**Stan wojenny to dramatyczny okres w najnowszej historii Polski. Jest kojarzony nie tylko z licznymi ograniczeniami wolności i praw obywatelskich, ale i z ofiarami śmiertelnymi. Jedną z nich był 47-letni mieszkaniec Przemyśla - Mieczysław Rokitowski.**

Mieczysław Rokitowski urodził się 11 grudnia 1935 r. w Przemyślu. W tym mieście się wychowywał i ukończył szkołę podstawową. Naukę kontynuował w technikum geodezyjnym w Jarosławiu. Od dzieciństwa często chorował.

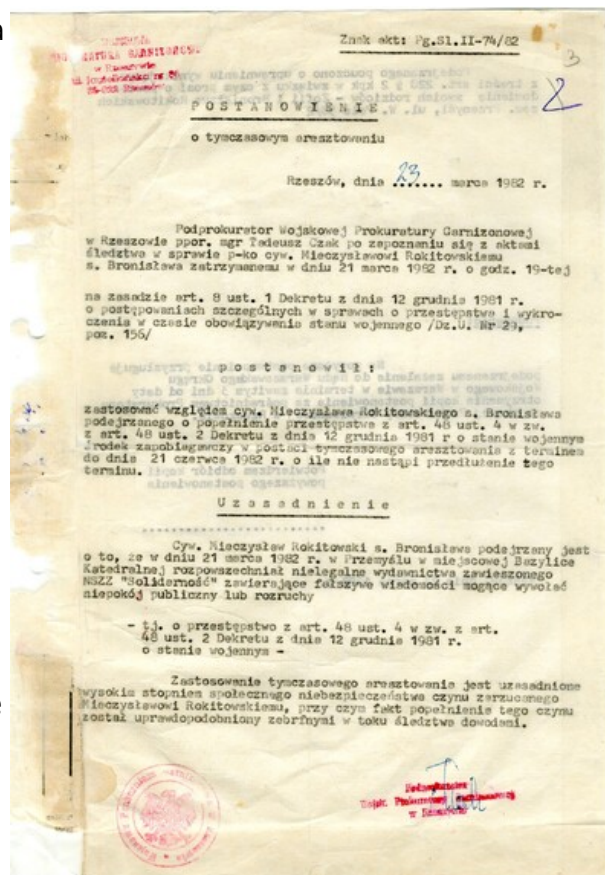
### Spokojny mieszkaniec Przemyśla

Problemy zdrowotne i długotrwałe leczenie sanatoryjne były przyczyną częstych zmian miejsc jego zatrudnienia. Pracował między innymi w Caritasie w Przemyślu, Biurze Geodezyjnym w Rzeszowie, Urzędzie Miejskim w Przemyślu, przemyskim Oddziale PKS. Niewiele ponad miesiąc przed śmiercią został zatrudniony w Klubie Sportowym Polonia Przemyśl jako kasjer. Miał opinię dobrego, zdyscyplinowanego pracownika. Nigdy nie należał do żadnych organizacji młodzieżowych, partii ani związków zawodowych. Jego zainteresowania koncentrowały się na

„lekturze książek i czasopism religijnych i sportowych oraz na uczestnictwie w nabożeństwach religijnych, jak też na imprezach sportowych”.

### Dramatyczne wydarzenia

21 marca 1982 r. Mieczysław Rokitowski uczestniczył w wieczornej Mszy św. w przemyskiej



Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Mieczysława Rokitowskiego, 23 marca 1982. Z zasobu IPN

katedrze. Tuż po jej zakończeniu i opuszczeniu świątyni został zatrzymany przez dwóch funkcjonariuszy KW MO w Przemyślu za rzekomy kolportaż ulotek NSZZ „Solidarność” w kościele. Wersja wydarzeń przedstawiona przez podejrzanego była jednak zupełnie inna. Oświadczył on, że jedynie obejrzał kilka ulotek, które leżały na jednej z ławek. Po stwierdzeniu, iż nie były to teksty religijne, odłożył je na miejsce. Podczas zatrzymania przy Rokitowskim nie znaleziono żadnej ulotki ani nielegalnej prasy. Wkrótce milicja przeprowadziła rewizję w jego mieszkaniu i miejscu pracy. Zakończyły się one „niewykryciem przedmiotów mogących stanowić dowód przestępstwa”.

Na podstawie dekretu z 12 grudnia 1982 r. o stanie wojennym sprawę przejęła Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Rzeszowie. Pomimo wątpliwego materiału dowodowego, 23 marca podprokurator ppor. Tadeusz Czak postawił Rokitowskiemu zarzut, że

„w dniu 21 marca 1982 r. w Przemyślu, w miejscowej Bazylice Katedralnej rozpowszechniał nielegalne wydawnictwa zawieszzonego NSZZ »Solidarność«, zawierające fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy”.

Tego samego dnia wydał nakaz tymczasowego aresztowania, który uzasadnił „wysokim stopniem społecznego niebezpieczeństwa czynu”. Zapisy z karty nadzoru prokuratorskiego wskazują, że ppor. Czak miał wątpliwości co do zastosowania wymienionej sankcji. Według niego materiał dowodowy nie był wystarczający, o czym poinformował szefa Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Rzeszowie płk. Stanisława Walerego. Ten jednak polecił zastosować taki środek zapobiegawczy.

Rokitowskiego osadzono w Areszcie Śledczym w Jarosławiu. Już dzień po postawieniu zarzutów napisał on zażalenie do Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego, w którym prosił o zniesienie sankcji. Podkreślał swoją niewinność, konieczność opiekowania się rodzicami i chorą siostrą, a także złym stanem zdrowia. Pisał:

„w ostatnich trzech dniach pobytu w Areszcie Śledczym w KW MO w Przemyślu, z siedzibą w Jarosławiu jestem wyczerpany do granic wytrzymałości pod względem psychicznym, fizycznym”.

26 marca Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego na posiedzeniu w składzie: ppłk Mieczysław Przyboś (przewodniczący), ppor. Stefan Babiarz i por. Jan Zięba odrzucił zażalenie stwierdzając przy tym, że opiekę nad rodzicami może zapewnić siostra podejrzanego, a samo przebywanie w areszcie tymczasowym

„nie oznacza braku możliwości zapewnienia [...] właściwej opieki lekarskiej”.

27 marca Rokitowski został przetransportowany do Aresztu Śledczego w Załężu (obecna dzielnica Rzeszowa) i osadzony w celi, w której przebywało już jedenaście osób, głównie kryminalistów. Wraz z wydłużającym się pobytem w areszcie pogarszał się stan jego zdrowia. Diagnozy stawiane przez służbę ambulatoryjną mówiły o podejrzeniu u Rokitowskiego choroby. W związku z tym wystawiono mu nawet skierowanie na

hospitalizację. Podczas badań ambulatoryjnych u Rokitowskiego stwierdzono ponadto liczne siniaki i obrażenia na całym ciele. Służba Więzienna wykluczyła jednak możliwość używania wobec niego przemocy przez współosadzonych.

Mieczysław Rokitowski zmarł nagle 3 kwietnia 1982 r., około godziny 9.00, w Ambulatorium Aresztu Śledczego w Załężu. Przyczyny jego śmierci „wyjaśniała” Prokuratura Rejonowa w Rzeszowie, która 3 lipca 1982 r. umorzyła sprawę,

„z powodu braku dostatecznych dowodów zaistnienia przestępstwa”.

Według oficjalnych informacji zmarł on na skutek obrażeń, które powstały „w wyniku silnego wzburzenia i stresu”.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)